

Sygn. akt I ACa 1023/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...)Spółdzielni (...)

w K.

o ustalenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1431/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

I ACa 1023/16

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) domagała się ustalenia nieważności uchwały Rady Nadzorczej pozwanej(...)Spółdzielni (...)zatwierdzającej Regulamin Porządku Domowego w (...) z dnia 30 lipca 2014r, z powodu jej niezgodności z przepisami prawa oraz o zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że posiada interes prawny w stwierdzeniu nieważności przedmiotowej uchwały Rady Nadzorczej (...), ponieważ jest członkiem spółdzielni (...), przedmiotowa uchwała dotyczy zmian w Regulaminie Porządku Domowego, który bezpośrednio reguluje prawa i obowiązki członków spółdzielni. Podnosząc sprzeczność z prawem rozdziału V pkt 5 Regulaminu, o treści: „W piwnicach, korytarzach, komórkach nie wolno przechowywać (między innymi) wszelkiego rodzaju karm dla ptaków i zwierząt domowych”, powódka wskazała jego niezgodność z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP traktującym o możliwości ograniczenia własności wyłącznie w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności, oraz z art. 140 k.c. w zw. z art. 244 k.c. i art. 251 k.c., wskazując że przedmiotowy zapis regulaminu ingeruje w sferę prawa właściciela do korzystania z rzeczy, które to prawo przysługuje analogicznie członkom spółdzielni wobec praw do lokalu. Własność może być ograniczona jedynie w drodze ustawy, zatem zaskarżona uchwała stanowi ograniczenie prawa do swobodnego dysponowania rzeczą, a ponadto w ocenie powódki nie znajduje oparcia w żadnych przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisach sanitarnych a uchwalony regulamin wykracza poza ustawowe kompetencje przyznane członkom spółdzielni w ustawie „Prawo spółdzielcze”.

Po wtóre, podnosząc sprzeczność z prawem rozdziału VI, pkt 6 Regulaminu, o treści: „Zabrania się dokarmiania ptaków (między innymi) na chodnikach i terenach zielonych przynależnych do budynków” powódka wskazała niezgodność powyższego zapisu z art. 7 oraz art. 31 ust.2 Konstytucji Rzeczypospolitej, następnie z art. 1 ust. 1, art. 5, art. 6 ust 1a, art. 21 Ustawy o ochronie zwierząt, oraz z art. 4 ust. 1 Ustawy o ochronie przyrody. Wskazała, że gołębie są zwierzętami wolno żyjącymi i jako takie, stanowią dobro narodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu, co więcej są zwierzętami o charakterze terytorialnym co oznacza, że zamieszkują określony teren, do którego mocno się przywiązują. Powódka podniosła, iż przedmiotowy zapis wprowadzony do Regulaminu (zabraniający dokarmiania ptaków także na chodnikach i terenach zielonych przynależnych do budynków) oznacza, że dokarmianie ptaków nie jest możliwe de facto na całym obszarze przynależnym do budynków należących do spółdzielni spowoduje, w ocenie powódki, śmierć głodową tych zwierząt.

Powódka zaznaczyła również, że gołębie nie zostały sprowadzone na teren spółdzielni przez osoby dokarmiające, a zaczęły być dokarmiane z tego powodu, że już się tam znajdowały, gdyż stado gołębi zasiedliło dany obszar już w poprzednich latach. W polskim prawie nie istnieje przepis prawny uniemożliwiający karmienie bezdomnych zwierząt, w tym ptaków, a organy spółdzielni, które zobowiązane są działać na podstawie obowiązujących przepisów prawa, nie mają kompetencji takich działań zabronić, ani za nie karać. Powódka podniosła, że zakaz dokarmiania zwierząt, podobnie jak ich straszenie, przeganianie i zadawanie im fizycznych cierpień stanowi przejaw znęcania się nad zwierzętami. W ocenie powódki, spółdzielnia w ramach swych kompetencji winna ograniczać miejsce, w którym zwierzęta mogą być dokarmiane, do wyznaczonych. Powódka podkreśliła również, iż wprowadzony zakaz nie jest uzasadniony żadnymi przepisami o charakterze sanitarnym, gdyż gołębie nie stanowią zagrożenia dla człowieka.

Odpierając argument ewentualnych niszczeń zabudowań należących do spółdzielni, powódka wskazała, iż gołębie zamieszkują zarówno historyczne centrum K., jak i wiele innych miast, o cennych zabytkach, a mimo to, nie powstały żadne przepisy lokalne, mające na celu wytopienie ich. Podniosła również, iż spółdzielnia nakazując powstrzymywanie się od prawnie dopuszczalnych działań ogranicza konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie.

Pozwana (...)Spółdzielnia (...)wniosła o oddalenie powództwa w całości, przecząc iż powódka posiadała interes prawny w wytoczeniu powództwa. Zdaniem pozwanej, powódka nie wykazała takiego interesu w ustaleniu nieważności zapisów Regulaminu porządku domowego oraz nie wykazała w jaki sposób wyrok uwzględniający te powództwo miałby wpłynąć na ochronę jej interesów prawnych. Ponadto pozwana podkreśliła, że interes prawny winien być zgodny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie pozwanej przechowywanie karmy dla zwierząt w piwnicach i dokarmianie ptactwa na terenach spółdzielczych stwarza zagrożenie dla zdrowia mieszkańców oraz ich mienia, ponieważ gołębie są nosicielami wielu pasożytów, a ponadto brudzą budynki i ich otoczenie, w tym elewacje budynków, co powoduje szkody oraz dodatkowe koszty dla spółdzielni i jej członków, w związku z powyższym żądanie powódki, zdaniem pozwanej, należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym naruszające art. 5 kodeksu cywilnego.

Pozwana wskazała, iż posiadając spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, powódka nie jest współwłaścicielką części wspólnej budynku, ani współużytkownikiem wieczystym, na którym znajduje się budynek, a tylko osoby posiadające odrębną własność lokalu są współwłaścicielami (współużytkownikami wieczystymi) gruntu i części wspólnej budynku. Pozwana podniosła, iż w dniu 13 czerwca 2015 r. zostało prawidłowo zwołane Walne Zgromadzenie, na którym rozpatrywano odwołanie powódki od uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z 30 lipca 2014r., po rozpatrzeniu nastąpiło głosowanie, w wyniku którego nie przyjęto uchwały nr (...) (...) uchylającej punkty(...)Regulaminu Porządku Domowego w zakresie zakazu przechowywania w piwnicach, korytarzach i komórkach wszelkiego rodzaju karmy dla ptaków i zwierząt domowych oraz w zakresie dokarmiania ptaków także na chodnikach i terenach zielonych przynależnych do budynków. W ocenie pozwanej, wynik głosowania na Walnym Zgromadzeniu świadczy o tym, iż przytłaczająca większość członków spółdzielni opowiada się za zakazem dokarmiania ptactwa na terenach spółdzielni oraz za zakazem składowania karmy w piwnicach budynków.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2016 r, sygn.. akt IC 1431/15, Sąd Okręgowy w Krakowie: I/ ustalił, iż uchwała nr (...)Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni, z dnia 30 lipca 2014r. w sprawie zmiany Regulaminu Porządku Domowego w (...) jest nieważna w części dotyczącej rozdziału(...)wymienionego Regulaminu w zakresie wprowadzenia zakazu przechowywania w piwnicach i komórkach wszelkiego rodzaju karm dla ptaków i zwierząt domowych; II/ w pozostałej części oddalił powództwo; III/ zasądził od pozwanej na rzecz powódki 100 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powódka posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) i jest członkiem(...)Spółdzielni (...) w K..

Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni jednogłośnie przyjęła uchwałę nr (...)w dniu 30 lipca 2014r., która wprowadziła zmiany do Regulaminu Porządku Domowego, dodając do dotychczasowego brzmienia rozdz.(...) („ W piwnicach, korytarzach, komórkach nie wolno przechowywać motocykli i motorowerów”) zakaz przechowywania wszelkiego rodzaju karm dla ptaków i zwierząt domowych w piwnicach, korytarzach oraz komórkach. Tym samym rozdz. (...) nabral następującego brzmienia: „W piwnicach, korytarzach, komórkach nie wolno przechowywać motocykli i motorowerów a także wszelkiego rodzaju karm dla ptaków i zwierząt domowych”. Powyższa uchwała rozszerzyła także zakres zakazu dokarmiania ptaków wyrażonego w rozdz. (...) który przed rozszerzeniem brzmiał: „Zabrania się dokarmiania ptaków w oknach, na balkonach i loggiach”, natomiast po przyjęciu uchwały nr (...)brzmi następująco: „Zabrania się dokarmiania ptaków w oknach, na balkonach i loggiach a także na chodnikach i terenach zielonych przynależnych do budynków”.

W dniu 13 czerwca 2015r. Walne Zgromadzenie, po rozpatrzeniu odwołania A. K. (1) od uchwały Rady Nadzorczej z dnia 30 lipca 2014r. w sprawie uchylecia pkt. (...)w Regulaminie porządku domowego, nie podjęło uchwały nr(...) (...) a tym samym podtrzymało uchwałę Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 30 lipca 2014r.

Powódka, posiadając spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, po przyjęciu uchwały nr (...)zwróciła się 3 października 2014r. z wnioskiem o uchylenie przyjętej uchwały, we wniosku tym oświadczyła, iż wprowadzone zmiany do Regulaminu naruszają sferę praw obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję oraz naruszają prawo własności, a w konsekwencji zrównane z nim prawo wynikające z spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Ograniczenie tych praw może nastąpić wyłącznie w drodze ustawy.

13 czerwca 2015r. odbyło się Walne Zgromadzenie (...) Spółdzielni (...)podczas którego uchwała nr (...)/ (...) (uchylająca punkty (...) Regulaminu) nie została przyjęta. W głosowaniu wzięło udział 113 członków (...) a głosy rozłożyły się następująco: za przyjęciem uchwały było 14 głosów, przeciw przyjęciu uchwały było 81 głosów, a 18 głosów wstrzymało się.

Powódka zamieszkuje z matką A. K. (2), która regularnie dokarmia ptaki. W wyniku wprowadzonych zmian do Regulaminu (uchwałą nr (...)z dnia 30 lipca 2014 r.) A. K. (2) zaprzestała zrzucania ziaren bezpośrednio z balkonu mieszkania, w którym zamieszkuje z córką, kontynuuje natomiast dokarmianie ptaków wyrzucając ziarna za

śmietnikami, tuż za ogrodzenie terenu spółdzielni. Na terenie spółdzielni nie znajduje się odpowiednio oddzielone miejsce przeznaczone na dokarmianie zwierząt, natomiast w odległości około dwustu metrów od terenu będącego własnością spółdzielni znajduje się karmnik dla ptaków.

Budynek Spółdzielni (...) przy ulicy (...) nie jest budynkiem, w którym występuje zagrożenie sanitarno – epidemiologiczne, elewacje budynku oraz piwnica są zachowane w stanie dobrym, m.in. dzięki przeprowadzanym obowiązkowo deratyzacjom i podejmowanym czyszczeniom budynku.

Wprowadzone przez radę nadzorczą zmiany do Regulaminu Porządku Domowego były wynikiem zgłaszanych przez mieszkańców spółdzielni skarg na niedogodności związane z obecnością gołębi na terenie spółdzielni, w tym z zanieczyszczeniem przez nie chodników oraz zaparkowanych na terytorium spółdzielni samochodów mieszkańców i członków spółdzielni i miały za zadanie zniechęcenie mieszkańców do dokarmiania ptaków.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części, w jakiej dotyczy zmian wprowadzonych do rozdziału (...)Regulaminu Porządku Domowego w (...) (uchwała o zakazie przechowywania w piwnicach karm dla ptaków i zwierząt domowych). W pozostałej części (uchwała o zakazie dokarmiania ptaków na chodnikach i ternach zielonych Spółdzielni) powództwo zostało oddalone.

W pierwszej kolejności Sad Okręgowy wskazał, że roszczenie o ustalenie nieważności uchwały Spółdzielni znajduje podstawę w treści art. 189 k.p.c. i jako takie nie jest ograniczone żadnym terminem. Przyjął ponadto Sad, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa, gdyż samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zapewnia powódce ochronę jej interesów.

Powódce przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które to prawo jest ograniczonym prawem rzeczowym. Jest to więc prawo majątkowe ustanowione na rzeczy cudzej (ius in re aliena), tj. na nieruchomości stanowiącej przedmiot własności spółdzielni. W konsekwencji - jest prawem węższym (słabszym) od prawa własności. Sąd zwrócił jednak uwagę, że rzeczowy charakter spółdzielczego prawa do lokalu różni się w sposób istotny od takiego charakteru innych ograniczonych praw, co wynika stąd, że chociaż pod względem jurystycznym prawo to obciąża nieruchomość cudzą, to z ekonomicznego punktu widzenia nieruchomość ta stanowi mienie grupowe, należące do samych członków. Dlatego też spółdzielnia, wykonując swoje prawo własności, działa nie w swoim interesie, jak inni właściciele, lecz w interesie osób, którym przysługują do jej nieruchomości ograniczone prawa rzeczowe.

W związku z powyższym, wywodzi dalej Sąd Okręgowy, wprowadzona zmiana do pkt. (...)Regulaminu, wprowadzająca zakaz przechowywania w piwnicach, korytarzach i komórkach karm dla ptaków i zwierząt domowych, jest w ocenie Sądu nazbyt ingerująca w prawo do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludzi oraz do swobodnego zarządzania przynależnym do lokalu pomieszczeniem, jakim jest m.in. piwnica. Piwnice są częścią składową lokalu mieszkalnego (§ (...) Statutu Spółdzielni), a zatem osoba której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego może swobodnie korzystać zarówno z tego lokalu, jak i z jego części składowych. Sąd podkreślił, że to właśnie pomieszczenia przynależne do lokalu, jako jego części składowe, takie jak właśnie piwnica, strych czy komórka, są odpowiednimi miejscami do przechowywania produktów czy przedmiotów, których trzymanie w lokalu byłoby uciążliwe, produktem takim jest m.in. karma dla ptaków i zwierząt domowych. Zakazanie przechowywania konkretnego produktu czy towaru, byłoby zasadne tylko wtedy, gdyby produkt ten był niezgodny z ustawą, godził w zasady współżycia społecznego bądź wywoływał zagrożenie lub niebezpieczeństwo dla mieszkańców czy dla samego budynku. Karma dla ptaków i zwierząt produktem takim nie jest.

Z powyższych przyczyn w oparciu o art. 244 § 1 k.c. w zw. z art. 244 k.c. i 189 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd przypominał, że przysługujące powódce spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest prawem majątkowym ustanowionym na rzeczy cudzej, tj. na nieruchomości stanowiącej przedmiot własności spółdzielni. W konsekwencji jest prawem węższym (słabszym) od

prawa własności. Dysponując spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu powódka nie jest współwłaścicielem nieruchomości. Prawo własności należy, w niniejszej sprawie, do pozwanej Spółdzielni i to jej właśnie przysługuje prawo rozporządzania i zarządzania swą nieruchomością, w tym również ma prawo zakazywać pewnego rodzaju czynności pozostających w sprzeczności z interesem oraz wolą większości jej członków. Dlatego w sytuacji, gdy mieszkańcy spółdzielni skarżą się na niedogodności powodowane przez przebywające na terytorium spółdzielni stado gołębi, spółdzielnia zobowiązana jest do podjęcia kroków w celu zapewnienia konstruktywnego i kompromisowego rozwiązania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, opierając się na życiowym doświadczeniu można stwierdzić, iż ptaki są źródłem zanieczyszczeń chodników, budynków oraz samochodów. Zanieczyszczenia przez nie wywołane mogą być uciążliwe dla mieszkańców np. zmuszonych pozostawiać samochody przed budynkiem.

Powódka, odnosząc się do Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt słusznie zaznaczyła, iż zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę oraz humanitarne traktowanie. Prawdą jest też, że art. 4 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. nakłada obowiązek dbania o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym zarówno na organy państwowe jak i na osoby fizyczne. Jednakże zdaniem Sądu, w zaistniałej sytuacji istnieje możliwość dokarmiania ptaków, a tym samym dbania o przyrodę, ponieważ odległość do karmnika przeznaczonego bezpośrednio do karmienia ptaków nie jest odległa od miejsca, w którym matka powódki regularnie dokarmia ptaki. Sąd podkreślił, że członkowie spółdzielni winni poszukiwać wspólnie kompromisów, w sytuacjach ścierających się ze sobą partykularnych interesów mieszkańców i członków spółdzielni. Natomiast nie można doprowadzić do sytuacji, w której prawa zwierząt przewyższają prawa ludzi.

Z podanych powyżej przyczyn Sad Okręgowy uznał, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie pozwu dotyczące unieważnienia uchwały Rady Nadzorczej nr (...) w części zmieniającej rozdział(...) o czym orzekł na zasadzie art. 140 k.c. i art. 189 k.p.c., w punkcie II wyroku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sad Okręgowy wskazał przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego w części oddalającej powództwo **zaskarżyła apelacją powódka**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, polegającej na całkowitym pominięciu dowodu ze zdjęć elewacji budynku i protokołów okresowej kontroli stanu technicznego budynku z lat 2013-2015, które potwierdzają, że stan elewacji jest dobry i nie nosi śladów zabrudzeń a oparcie przeciwnych wniosków jedynie na życiowym doświadczeniu, bez wykazania w uzasadnieniu, dlaczego wymienionym dowodom Sąd nie dał wiary;

2/ błędną wykładnię art. 6 ust. 1a w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt (Dz. 2013. 856, j.t.) w zakresie pojęcia „znęcanie się nad zwierzętami”, skutkującą ustaleniem, że całkowity zakaz dokarmiania ptaków osiadłych na terenie należącym do pozwanej, w sytuacji gdy nie są one w stanie zapewnić sobie pożywienia samodzielnie, nie jest znęcaniem się nad nimi;

3/ błędną wykładnię art. 4 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody skutkującą przyjęciem, że wprowadzenie całkowitego zakazu dokarmiania ptaków osiadłych na terenie należącym do pozwanej, w sytuacji, gdy nie są one w stanie zapewnić sobie pożywienia samodzielnie, nie narusza przepisów tego artykułu;

4/ błędną wykładnię art. 140 k.c. skutkującą przyjęciem, że właściciel nieruchomości może dowolnie rozporządzać swoją własnością, w tym może zakazywać pewnego rodzaju czynności pozostających w sprzeczności z interesem oraz wolą większości jej członków, bez uwzględnienia, że działania te muszą mieścić się w granicach wskazanych przez ustawy i zasady współżycia społecznego, gdy zakaz dokarmiania ptaków zamieszkujących wskazany teren, w sytuacji, gdy nie są one w stanie w inny sposób zdobyć samodzielnie pożywienia nie mieści się w granicach wskazanych przez ustawę.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że uchwała nr(...) Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni jest nieważna w części dotyczącej rozdziału (...) Regulaminu Porządku Domowego w (...) w zakresie wprowadzenia zakazu dokarmiania ptaków także na chodnikach i terenach zielonych przynależnych do budynków. Powódka wniosła też o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku są prawidłowe i wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Dlatego też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c przez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu ze zdjęć elewacji budynku oraz z protokołów okresowej kontroli stanu technicznego budynku – którymi to dowodami powódka zamierzała wykazać, że stan elewacji budynku Spółdzielni jest dobry i nie nosi śladów zabrudzeń – należy uznać za bezprzedmiotowy. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że w budynku przy ulicy (...) nie występuje zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne a elewacje budynku i piwnica są zachowane w stanie dobrym. Sąd Okręgowy ustala natomiast, że stan taki jest konsekwencją właściwej dbałości o stan budynku, w tym jego czyszczenia. Trudno podważyć to ustalenie. To, jakie szkody wywołuje bliskie sąsiedztwo stada gołębi, zostało wykazane w toku postępowania przed Sądem I instancji dowodem z fotografii (k. 132, 133, 140). Dla każdego mieszkańca centralnie położonych dzielnic K. jest faktem notoryjnym, że ogromna ilość gołębi osiadła w centrum miasta (nie tylko w obrębie P.) zanieczyszcza je w stopniu niezwykle dla ludzi uciążliwym. Budynek przy ul. (...), którego dotyczy zaskarżona uchwała, jest położony w tym obszarze. Stąd też ustalenie przez Sąd Okręgowy, że utrzymanie tego budynku w dobrym stanie, wymaga dodatkowych zabiegów higienicznych, podejmowanych w celu usunięcia gołębiich odchodów, mogło być oparte na zasadach doświadczenia życiowego, choć w rozpoznawanej sprawie zeznawali o tym również świadkowie, a to: M. K. (k. 135-136) i E. K. (k. 136).

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu apelującej, jakoby zaskarżona uchwała naruszała przepisy art. 6 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o ochronie zwierząt (Dz.U. 2013. 856 j.t.). Przepis ten ustanawia zakaz znęcania się nad zwierzętami, i przedstawia niezamknięty katalog ludzkich zachowań, które ustawodawca uznaje za takie znęcanie. Znęcaniem się, w rozumieniu w/w przepisu, jest, m.in. utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku. Chodzi tu jednak o „utrzymywanie zwierzęcia” a więc o zwierzę gospodarskie, bądź domowe, nie zaś zwierzę wolno żyjące (por. art. 21 ustawy o ochronie zwierząt). W kontekście w/w przepisu wypada więc rozważyć czy podjęcie przez właściciela nieruchomości decyzji, że nie będzie na jej terenie dokarmiał ptactwa wolno żyjącego, można uznać za znęcanie się nad tym takim ptactwem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiedź na tak ogólnie postawione pytanie musi być – co do zasady – być negatywna. Dlatego też Spółdzielnia, jako właściciel gruntu, miała prawo podjąć głosami swoich członków decyzję o niedokarmianiu ptaków. Legalność takiej uchwały nie budzi wątpliwości zwłaszcza gdy – jak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – mamy do czynienia z małą Spółdzielnią(...)której budynek usytuowany jest w centrum K., na małej działce gruntu, w zwartej zabudowie, z niewielką ilością zieleni pomiędzy ciągami komunikacyjnymi. Zaniechanie dokarmiania gołębi na tak małym terenie z pewnością nie zagraża ich dobrostanowi a w konsekwencji nie może być uznane za znęcanie się nad nimi – a w każdym razie nie zostało to wykazane, o czym będzie mowa niżej. Natomiast sąsiedztwo gołębi jest w takich miejscach wyjątkowo uciążliwe dla człowieka, dlatego też wolność powódki, która chce dokarmiać gołębie, może zostać ograniczona normą porządkową o zakazie dokarmiania. Legalność takiego zakazu mogłaby być rozważana gdyby dotyczył on dużych terenów zielonych, właściwego środowiska ptaków wolno żyjących a jednocześnie miejsca, gdzie współegzystencja ptactwa i ludzi nie jest uciążliwa dla nikogo.

Powódka stawia również zaskarżonemu wyrokowi zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2014 r o ochronie przyrody (Dz.U. 2016. 1651, j.t.), który stanowi, że obowiązkiem organów administracji publicznej, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych jest dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym. Z tej normy powódka zdaje się – nietrafnie – wyprowadzać powszechny nakaz dokarmiania ptactwa. W swoich rozważaniach, podnoszonych na uzasadnienie tego zarzutu, apelująca pomija jednak, że problem

nie dotyczy ptactwa domowego, lecz wolnożyjącego, do którego natury należy samodzielne zdobywanie pożywienia. W sprawie nie zostało w ogóle wykazane czy dokarmianie takiego ptactwa, a zwłaszcza gołębi, jest konieczne dla ich przetrwania. W potocznej opinii dokarmianie gołębi powoduje namnażanie się ich stad do patologicznych rozmiarów. Z przedłożonego przez powódkę opracowania fundacji (...) (...) (...) wynika, że odpowiedzialność za to zjawisko ponoszą „inne czynniki”. Jednakże wbrew temu co twierdzi apelująca przedmiotowe opracowanie nie stanowi opinii biegłego, tymczasem wykazanie, że zaniechanie karmienia gołębi na terenie nieruchomości położonych w centrum K., w zwartej zabudowie, zagraża ich życiu, czy też powoduje ich ból i cierpienie, wymagałoby wiadomości specjalnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy nikt nie broni powódce dokarmiania ptactwa tam, gdzie znajdują się karmniki dla ptaków, czy też na licznych w K. terenach zielonych.

Jak z tego wynika uchwała pozwanej Spółdzielni (...) jako właściciela nieruchomości, nie narusza też art. 140 k.c. Rację ma powódka, że właściciel ma swobodę korzystania z rzeczy czy też rozporządzania nią, pod warunkiem, że czyni to w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego. Decyzja o niedokarmianiu wolno żyjącego ptactwa, na terenie nieruchomości będącej własnością pozwanej Spółdzielni – jak już wyżej wskazano – nie jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd Apelacyjny nie uważa, by zaskarżona uchwała naruszała zasady współżycia społecznego. Należy przypomnieć, że znacząca większość członków pozwanej spółdzielni opowiedziała się za niedokarmianiem ptaków na chodnikach i trawnikach przy budynku Spółdzielni, nie zostało natomiast wykazane, by decyzja ta zagrażała populacji gołębi i innych ptaków wolno żyjących na terenie K., czy też choćby na obszarze dzielnicy K. – jak chodzi o ich byt i rozwój.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego adekwatnie do wyniku sporu, na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj